

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, wtorek 20 września 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 224 (3507)

Wyd. A

Nakład 57.416

Sesja stu narodów

DZIŚ rozpoczyna się w Nowym Jorku XV sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych: — „najważniejsza w historii ONZ” — mówią o niej ludzie w różnych punktach kuli ziemskiej. Nie ma w tym powiedzeniu przesady.

Jest to sesja szczególnie doniosła z wielu względów. Po raz pierwszy Organizacja Narodów Zjednoczonych liczyć będzie blisko stu członków, tzn. reprezentować będzie sto narodów, w tym narody, które niedawno, przed miesiącami zaledwie lub tygodniami, uzyskały niepodległość. Gdy ONZ liczy 100 narodów, są szanse na to, że przestanie ona być domeną bloków zachodnich i będzie rzeczywiście wyrażać wolę narodów.

Jest to sesja szczególnie ważna, bo w toku jej obrad jeszcze raz, i to w nowej sytuacji, stanie na porządku dziennym sprawa rozbrojenia. Rok temu Zgromadzenie Ogólne jedno głośnie uchwaliło rezolucję, zalecającą powszechne i całkowite rozbrojenie, ale w ciągu minionego roku najbardziej agresywne koła imperialistyczne, od Pentagonu po rząd NRF, czyniły wszystko, aby nie dopuścić do zapoczątkowania realizacji tej uchwały, rozpetując natomiast niebezpieczny wysięg zbrojeń i prowokacji, zagrażające pokojowi świata. Teraz, na tym najważniejszym forum politycznym świata, w obecności prezydentów i premierów 40 krajów i ministrów spraw zagranicznych pozostałych 60, i wobec uważnie przysłuchującej się obradom opinii publicznej świata, trzeba będzie „płacić rachunek” — rachunek moralny i rachunek polityczny za działania, które uniemożliwiły posunięcie naprzód sprawy rozbrojenia.

Jest to sesja szczególnie doniosła i przez to, że jednocześnie, że niemal łącznie, stanie na porządku dziennym jej obrad i kwestia rozbrojenia, i kwestia pomocy krajom gospodarczo zacofanym.

W wielu z tych krajów,

stanowiących większość ludności świata, panuje głód, analfabetyzm, — wysoka śmiertelność. Mają te kraje, w ciągu dziesięcioleci eksploatowane przez kolonialne metropolie, prawo do tego, by kraje rozwinięte okazały im pomoc. Ale pomoc ta, w znaczniejszych rozmiarach, pokrywających w jakimś stopniu ogromne zapotrzebowanie, jest możliwa po likwidacji wysięgu zbrojeń. Ci więc, którzy sabotują rozbrojenie, sabotują jednocześnie likwidację głodu, analfabetyzmu, zacofania gospodarczego. O tych właśnie sprawach będzie, jak wszystko na to wskazuje, głośno na tej sesji.

XV sesja ONZ odbywa się w okresie wznowionego, po krótkotrwałej odwilży, zaostrzenia sytuacji międzynarodowej. Nadzieje narodów na spotkanie na szczycie, które miało nastąpić w maju br., jak wiadomo, nie ziściły się — spotkanie to zostało storpedowane przez agresywne, zimnowojenne siły. Czynniki bieżącej sesji tym doniosłej są: jeśli koła imperialistyczne nie dopuściły do spotkania na szczycie i do osiągnięcia na nim doniosłych dla ludzkości porozumień, to narody same, to sto narodów musi poprzeć swoją organizację, znaleźć sposób usunięcia przyczyn, zagrażających ich pokojowemu rozwojowi, i usunięcia zagrażających im niebezpieczeństw.

Państwa socjalistyczne, i inicjatywy premiera ZSRR, Chruszczowa, a w ślad za nimi kilkadziesiąt państw neutralnych wysłały na XV sesję ONZ delegacje, na czele których stoją przywódcy tych państw. Jest to wynik tego, że państwa to doceniają szczególną wagę tej sesji, a jednocześnie, fakt ten wagę tej sesji jeszcze bardziej podnosi. Państwa socjalistyczne udają się do Nowego Jorku nie dla porachunków odnośnie przeszłości — udają się one na sesję ONZ z troską o przyszłość swoich krajów, przyszłość narodów, o przyszłość ludzkości.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dziś rozpoczyna się XV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

Władysław Gomułka i Nikita Chruszczow przybyli do Nowego Jorku



Na zdjęciu: Aleksander Zawadzki żegna Wł. Gomułkę na chwilę przed odlotem z Warszawy. W głębi posrodku: Roman Zambrowski, z prawej — I. Łoga-Sowiński, CAF-fot. Dąbrowiecki

Delegacja PRL i CSRS, udająca się do Nowego Jorku na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ przed odlotem z Pragi. Na pierwszym planie Wł. Gomułka i A. Nowotny. CAF-Telefoto z Pragi

NOWY JORK

Prezydenci, premierzy, ministrowie spraw zagranicznych oraz ambasadorzy ze wszystkich krajów świata przybywają do Nowego Jorku, aby wziąć udział w XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która — jak to podkreślają wszyscy obserwatorzy — może być sesją o znaczeniu historycznym. Obecna sesja Zgromadzenia będzie prawdziwym forum światowym, na którym reprezentowani będą przedstawiciele 97 państw. Oczekiwany jest przyjazd przywódców rządów około 40 krajów. Część z nich bawi już w Nowym Jorku.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 20,15 czasu nowojorskiego, tj. o godz. 2,15 w poniedziałek nad ranem czasu warszawskiego, przybyła do Nowego Jorku na pokładzie samolotu „Swissair” delegacja polska na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ z pierwszym sekretarzem KC PZPR i członkiem Rady Państwa Władysławem Gomułką na czele.

Wraz z Władysławem Gomułką, przybyli również pozostali członkowie delegacji: minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz oraz dyrektor Departamentu Prawo - Traktatowego MSZ, ambasador prof. dr Manfred Lachs.

Tym samym samolotem przybył do Nowego Jorku również prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, pierwszy sekretarz KC

Komunistycznej Partii Czechosłowacji Antonin Novotny oraz pozostali członkowie delegacji czeskosłowackiej.

Na nowojorskim lotnisku Idewild przybyłych witali: ambasador PRL w Waszyngtonie Romuald Spasowski oraz stały przedstawiciel PRL w ONZ Bohdan Lewandowski. Przybyli także liczni przedstawiciele prasy i fotoreporterzy amerykańscy i zagraniczni.

Na lotnisku Władysław Gomułka złożył następujące, transmitowane przez radio i telewizję, oświadczenie dla prasy:

Przybywając na czele delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, pragnę przede wszystkim

(Ciąg dalszy na str. 2 (A))

Przed Dniem Wojska Polskiego i Tygodniem LPZ

Tow. Władysław Kruczek przewodniczącym Woj. Komitetu Organizacyjnego

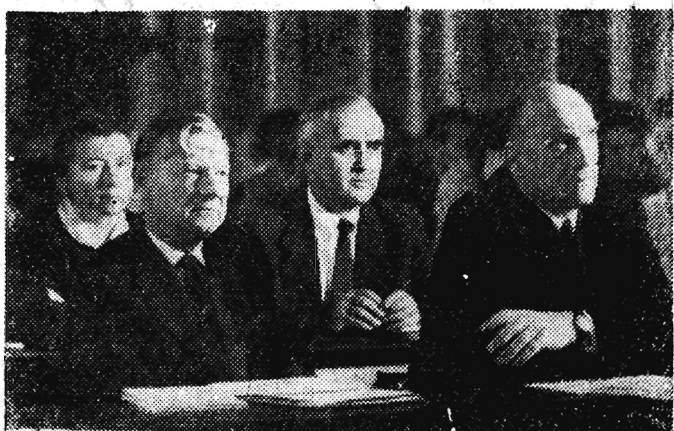
Bardzo uroczyste obchodzie będziemy w br. Dzień Wojska Polskiego, przypadający tradycyjnie, jak co roku, 12 października i Tydzień LPZ od 5 do 12 X. br. W związku z tym ostatnio w Rzeszowie ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Organizacyjny Obchodu Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia LPZ, w skład którego weszli przedstawiciele partii politycznych, rad narodowych, i organizacji młodzieżowych, szkolnictwa, instytucji państwowych i społecznych. Przewodniczącym Komitetu jest członek KC, I sekretarz KW PZPR tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK.

Na pierwszym posiedzeniu członkowie Komitetu przedyskutowali wstępny program u-

roczystości, który przewiduje m.in. dużo spotkań oficerów ze społeczeństwem w zakładach pracy, na wsi i z młodzieżą w szkołach. Odbędą się również spotkania działaczy partyjnych, państwowych i społecznych z wojskiem.

Bogato i różnorodnie zapowiadają się imprezy artystyczne i sportowe.

(J. n.)



W Łańcucie odbyły się dwudniowe obrady sesji naukowej poświęconej twórczości Marii Konopnickiej. W sesji tej — oprócz wielu wybitnych naukowców z różnych ośrodków akademickich w kraju i Instytutu Badań Literackich PAN — brali również udział sławiści z ZSRR, Francji, Bułgarii i Szwecji.

Na zdjęciu: Na sali obrad: prof. Kubacki, Kazimierz Wyka i Jarosław Iwaszkiewicz CAF — fot. Barącz

ZSRR Zorin, ambasador ZSRR w USA Mienszkykow.

Premier Chruszczow przywitał się serdecznie z szefem delegacji PRL, Władysławem Gomułką i szefem delegacji CSRS Antoninem Novotnym oraz stałymi przedstawicielami krajów socjalistycznych w ONZ i pracownikami przedstawicielstwa radzieckiego w Nowym Jorku.

(Ciąg dalszy na str. 2 (B))

Kurator okręgu szkolnego z NRD z wizytą w Jaśle

Przed paroma dniami w Jaśle gościł kurator Okręgu Szkolnego w Karl-Marx-Stadt, tow. Reihel Rudl. W towarzystwie przedstawicielki ZG TSS ob. I. Kuczyńskiej, kuratora Okręgu Szkolnego w Rzeszowie mgr K. Zmudki i sekretarza KP PZPR w Jaśle tow. A. Zgriskiego zwiedził przedszkole i Liceum Wychowawczyń Przedzskoli.

W czasie swego pobytu w Jaśle, tow. Reihel Rudl spotkał się również z nauczycielami szkół średnich i podstawowych. Podczas spotkania, które upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, gość wygłosił interesującą prelekcję, popartą przeźroczeniami, na temat polittechnizacji szkolnictwa w NRD. (m)

Pomidory — olbrzymy

ŁÓDŹ Do 40 dkg dochodzi waga poszczególnych pomidorów-olbrzymów, jakie wyhodował w swoim ogródku działkowym Stanisław Przystański ze Zgierza — pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Średnio z każdego krzaka — a posiada ich 80 — działkowca zbiera 3-5 kg pomidorów, czyli dwukrotnie więcej niż jego koledy.

Plenum Wojewódzkiego Komitetu SFOS

Zastużeni działacze otrzymali odznaki Odbudowy Warszawy

W ostatnich dniach z okazji tradycyjnych obchodów Międzianicy Odbudowy Kraju i Stolicy obradowało w Rzeszowie poszerzone Plenum Wojewódzkiego Komitetu SFOS. Wzięli w nim udział przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz aktyw SFOS z terenu całego województwa. Obradom przewodniczył mgr Franciszek Jagusztyn, przewodniczący WK SFOS, który udekorował zasłużonych działaczy złotymi, srebrnymi i brązowymi Odznakami Odbudowy Warszawy.

Złote odznaki otrzymali: tow. Stanisław Boguń — sekretarz KW PZPR, Franciszek Depa — wiceprezes Woj. Komitetu ZSL, lekarz Henryk Wirski, przew. Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Jan Dragan — kier. Wydziału Finansowego PRN w Dębicy, Teofil Bułat — kier. Wydz. Finansowego PRN w Strzyżowie oraz Józef Pawłowski — przew. Zw. Plantatorów Roślin Okopowych w Przeworsku. Referat sprawozdawczy wy-

głasza sekretarz Kom. Woj. SFOS Helena Zalińska, w którym zobrazowała działalność tej organizacji w naszym województwie od początku jej istnienia.

Na zakończenie uczestnicy plenum podjęli uchwałę, w której zwracają się z apelem do załóg zakładów pracy nie biorących dotychczas udziału w świadczeniach na SFOS, aby przyłączyli się do tych świadczeń.

CIEKAWOSTKA

LEW W STUDIO FILMOWYM „News Chronicle” opisuje niezwykle wydarzenie, jakie miało miejsce w brytyjskim studio filmowym „Pinewood Studios”, gdzie rozpoczęto zdjęcia do filmu „Kleopatra” z Elisabeth Taylor w roli głównej. W ciągu godzinnej 3-letni lew wadzonej został z

DNIA

ogrodu zoologicznego wraz z innymi zwierzętami potrzebny do filmu, trzykrotnie wyrwał się dozorcom. Po raz pierwszy nastąpiło to w momencie, kiedy w studio zbrani byli nie tylko aktorzy,

ale również goście — wśród nich kilku lordów. „Chaka” wyrwał się swnu dozoicy i popędził na gości, aktorów i techników wzniesając ogólny popióch. Szereg osób schroniło się na drzewa. Lew wypadł ze studiu i zatrzymał się dopiero na boisku piłkarskim, gdzie został schwyty przez dozorcę. (Ciąg dalszy na str. 2)

Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne NZ rozpatruje sytuację w Kongo

NOWY JORK
W nocy z soboty na niedzielę (według czasu warszawskiego) zebrała się sesja nadzwyczajna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Została ona zwołana w trybie nagłym pod naciskiem Stanów Zjednoczonych dla omówienia sytuacji w Kongo. Inicjatorzy tego posiedzenia kierowali się najwyraźniej nadzieją, że uda się im na takiej sesji przeformować odpowiednią uchwałę w sprawie Konga. Przeciwno niepotrzebnej sesji nadzwyczajnej wypowiedzieli się, jak wiadomo, na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Zorin oraz delegat polski Lewandowski. Tuż po otwarciu posiedze-

nia, około godziny 2,30 według naszego czasu, delegat amerykański Wadsworth zaproponował jako pierwszy punkt kwestię przyjęcia nowych członków ONZ, którą miała zresztą rozpatrzyć XV zwyczajna sesja. Wniosek delegata amerykańskiego został przyjęty. Jak jednak wykazała dalsza dyskusja, propozycja USA bynajmniej nie wynikała z chęci umożliwienia nowym państwom afrykańskim udziału w dyskusji nad problemem Konga, jak twierdził delegat amerykański.

Przewodniczący Belaunde (Peru), mimo uznania wspomnianej kwestii za pierwszy punkt porządku dziennego, zaproponował, aby dyskusję roz-

począć od drugiego punktu — sytuacji w Kongo. Powołał się on przy tym na formalny powód, że sekretariat nie przygotował się jeszcze do przeprowadzenia głosowania w sprawie przyjęcia nowych członków ONZ.

Ostatecznie sprawa przyjęcia nowych członków znalazła się dopiero na sesji zwyczajnej.

Dyskusję zgał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Wadsworth. Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Zorin.

Po przemówieniu delegata włoskiego, posiedzenie sesji nadzwyczajnej zamknięto.

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych rozpoczęło się drugie posiedzenie sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którym przystąpiono do omawiania sprawy Konga, jako drugiego punktu porządku dziennego.

Jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Brazylii.

Następnie głos zabrał przedstawiciel Libii, podkreślając, iż Zgromadzenie Ogólne powinno potwierdzić zasadę niepodległości i jedności terytorialnej Konga.

Po przedstawicielu Argentyny, wystąpił przedstawiciel Polski Bohdan Lewandowski. Przemawiali również przedstawiciele Jugosławii, Arabii Saudyjskiej oraz Bułgarii i Rumunii.

Na zakończenie zabrał głos sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld, usiłując odczytać się z zarzutów stawianych mu przez szeregi mówców.

Po wystąpieniu Hammarskjölda, zarządono przerwę w obradach.

W poniedziałek o godz. 2,30 nad ranem czasu warszawskiego, wznowione zostały obrady nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych na temat Konga.

Po przedstawicielach Jordanii, Ukrainy, Nepalu i Tunezji przemawiał przedstawiciel Ghany, który przedstawił projekt rezolucji, ogłoszonej przez 16 krajów afrykańsko-azjatyckich.

Projekt rezolucji afro-azjatyckiej powołuje się na poprzednie uchwały Rady Bezpieczeństwa z 14 i 22 lipca oraz 9 sierpnia w sprawie Konga oraz stwierdza, że sekretarz generalny ONZ powinien kontynuować akcję ONZ na terenie Konga w oparciu o zasady przewidziane w rezolucjach Rady Bezpieczeństwa. Sekretarz generalny powinien pomóc centralnemu rządowi kongijskiemu w przywróceniu porządku na terytorium Konga oraz zabezpieczeniu jedności i integralności terytorialnej tego kraju.

Projekt rezolucji wzywa wszystkich Kongijczyków do szukania rozwiązania wszystkich konfliktów wewnątrznych środkami pokojowymi.

Wzywa on wszystkich członków ONZ do wniesienia wkładu w celu udzielenia pomocy finansowej i ekonomicznej dla Konga. Pomoc byłaby udzielona pod kontrolą ONZ i przy konsultowaniu się z centralnym rządem kongijskim. Projekt rezolucji domaga się, aby wszystkie państwa powstrzymały się od jakiejkolwiek akcji, która mogłaby zagrozić przywróceniu prawa i porządku w Kongo. Domaga się on również, aby wszystkie państwa powstrzymały się od pośredniego, albo bezpośrednio dostarczania broni i innych materiałów wojskowych dla Konga.

Po delegacie Ghany zabrał głos przedstawiciel Norwegii, który poparł działalność sekretarza generalnego w związku z kryzysem kongijskim.

Następnie sesja Zgromadzenia Ogólnego wznowila swe obrady po południu. Głównym tematem obrad była debata nad rezolucją afro-azjatycką.

Z wojewódzkiej narady aktywu Zw. Zaw.

Przygotowania do wyborów do rad zakładowych i robotniczych

W dniu wczorajszym odbyła się w Rzeszowie narada aktywu związków zawodowych, poświęcona ocenie pracy związków w realizacji uchwał V Plenum KC PZPR i X Plenum CRZZ oraz omówieniu przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej do rad zakładowych i robotniczych.

Uczestnicy narady, w której m. in. brał udział członek KC, sekretarz KW tow. WL. KRUCZEK — podkreślił, że bardzo ważnym zadaniem związków zawodowych, skupiających w naszym województwie 215 tys. członków, jest włączenie się do akcji gospodarczych i politycznych prowadzonych przez partię i rząd, że oszczędzanie środków i inwestycje w naliczającej 5-letce wymaga od zw. zaw. pełnej mobilizacji wszystkich załóg robotniczych.

Przewodniczący WK ZZ — mówiąc o tych sprawach podkreślił, że przed aktywnym związkiem i wszystkimi członkami stoją w tej chwili 3 najpilniejsze zadania:
1. Rozwijanie szerokiej akcji wyświadczenia pomocy i znaczenia polityki partii w zakresie inwestycji.
2. Przeprowadzenie szerokiej mobilizacji załóg w kierunku rozwoju współzawodnictwa pracy i wykrywania rezerw.
3. Zapewnienie udziału aktywu związkowego i samorządu w zespolach powołanych dla dokonania rewizji założeń inwestycyjnych. Sprawa, której uczestnicy nara-

dy poświęcili sporo uwagi, było zagadnienie przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej do rad zakładowych. Rozpoczęła się ona w tym miesiącu i zakończona zostanie do dnia 31. I. 1961 r. Należy podkreślić, że wybory do rad zakładowych odbywać się będą równocześnie z wyborami do rad robotniczych, na jednym wspólnym zebraniu. Wpłynąć to powinno na ściślejsze powiązanie problematyki związkowej z problematyką rad robotniczych. Konieczne jest, by w tym czasie, nie pomagały i nie wspierały dotąd należycie z samorządu robotniczym, a głównie z powoływanymi (zresztą jeszcze w niedostatecznej ilości) oddziałowymi radami robotniczymi.

Wiele miejsca sprawom nadchodzących wyborów, poświęcił w swym przemówieniu tow. Władysław Kruczek.

Informując uczestników narady o tematyce ostatniego VI Plenum KC PZPR — tow. Kruczek zwrócił się z apelem do aktywu związkowego, by m. in. dopomógł partii w odzyskaniu fachowców i wyszkoleniem robotniczym, zrewizyfikowaniu ich i skierowaniu do pracy w rolnictwie oraz by na wszystkich zebraniach i spotkaniach z załogami, więcej mówił o bardzo istotnych przemianach zachodzących aktualnie w życiu politycznym świata, o zwycięstwach obozu socjalistycznego w światowym współzawodnictwie gospodarczym. J. K.

Wiadomości z Konga

Umocnienie pozycji Lumumby

Porozumienie Lumumba — Kasavubu?

LONDYN
Uważna analiza informacji nadeszłych za pośrednictwem korespondentów agencji zachodnich pozwala wnioskować, że w okresie ostatnich 24 godzin umocniła się pozycja premiera Lumumby, który powoli zaczyna przewyższać kryzys wywołany wojskowym zamachem stanu pułkownika Mobutu i jego kolonialnych protektorów. Fakt ten zastępuje tym bardziej na podkreślenie, że korespondenci zachodni, którzy po wysiedleniu dziennikarzy socjalistycznych posiadają monopol informacji prasowej, nie zaliczają się do przyjaciół legalnego rządu kongijskiego.

Korespondent agencji France Presse zmuszony jest stwierdzić, że Lumumba „zainstalował się z powrotem w fotelu premiera. Mówi się nawet, że w najbliższych dniach zamierza udać się do Nowego Jorku, aby stanąć na czele delegacji kongijskiej w ONZ”. W poniedziałek premier Lumumba przewodniczył w swej rezydencji w Leopoldville posiedzeniu Rady Ministrów.

Kilkudziesięciu żołnierzy Ghany strzeże rezydencji Lumumby. Stwierdza się jednak, że nie krępują oni w niczym swobody ruchów premiera i czuwają rzeczywiście nad jego bezpieczeństwem.

Korespondent agencji France Presse podaje garść interesujących szczegółów na temat rezultatów pierwszego, niedzielnego posiedzenia Rady Ministrów pod przewodnictwem Lumumby. Ogłoszony komunikat stwierdza, że nastąpiło pojednanie Lumumby z Kasavubu. Deklaracja w tej sprawie została podpisana przez świadków: przewodniczącego Senatu, prze-

wodniczącego Izby Reprezentantów i trzech deputowanych. Komunikat mówi o „neutralizacji pułkownika Mobutu”, fiasku jego zamachu stanu oraz podkreśla, że rząd Ileo „już nie istnieje”.

W złożonym oświadczeniu Kasavubu zaprzeczył, jakoby pogodził się z Lumumbą. Przyznał on jednak, że nawiązał z Lumumbą kontakt w kierunku wznowienia działalności administracji państwowej. Jest rzeczą charakterystyczną, że Kasavubu określał Lumumbę jako „premiera” aczkolwiek swego czasu pozbawił go bezprawnie tej funkcji.

Po oświadczeniu Kasavubu, Lumumba ogłosił drugi komunikat identyczny z pierwszym. Wykreślone zostały jedynie ustępy dotyczące Mobutu i Ileo.

Relacjonując te wydarzenia, korespondent AFP dochodzi do wniosku, że Lumumba i Kasavubu „powrócą do zasad pokojowego współistnienia. Nie wydaje się, aby pojednanie, o którym mówił Lumumba, było jedynie tworem wyobraźni”.

Katastrofa samolotu amerykańskiego — zginęło 77 osób

WASZYNGTON
W dniu wczorajszym wydarzyła się tragiczna katastrofa amerykańskiego wojskowego samolotu transportowego, na pokładzie którego prócz 8 członków załogi znajdowało się 66 pasażerów. Samolot „DC-6” znajdował się w drodze z Taiwanu do San Francisco. Katastrofa nastąpiła wkrótce po starcie z lotniska na wyspie Guam, na którym samolot na krótko zatrzymał się. Według najnowszych doniesień, 77 pasażerów poniosło śmierć. Kilku ocalałych pasażerów jest ciężko rannych.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przywódcy wszystkich państw socjalistycznych — członków ONZ, kierując się wspólnym dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego przekonaniem, że jedynie pokojowe współistnienie między państwami, niezależnie od ich ustrojów politycznych, stanowi drogę usunięcia groźnych ludzkości niebezpieczeństw, udali się do Nowego Jorku, by na forum ONZ walczyć o postęp i del pokojowego współistnienia, o to, by idea ta ogarnęła coraz nowe obszary praktyki życia narodów.

Na czele delegacji polskiej stał, jak wiadomo, I sekretarz Komitetu Centralnego naszej partii, tow. Władysław Gomułka. Na

Sesja stu narodów

ostatnim Plenum KC podjęta została m. in. uchwała, w której czytamy: „Polska Ludowa wspólnie z całym obozem socjalistycznym prowadzi będzie nadal konsekwentną politykę pokojowego współistnienia... Zaś przed odjazdem delegacji tow. Gomułka w swoim oświadczeniu na lotnisku warszawskim podkreślił, że „chodź... o poczynienie realnych kroków na drodze międzynarodowego odprężenia i rozbrojenia, o wygaszenie potencjalnych ognisk konfliktów wojennych, które rodzi imperializm, rewizjonizm zachodnio-niemiecki, militarizm i neutralizm” — o sprawy, które „rzucają bezpośrednio

na przyszłość świata i pokoju, a więc na życie i losy każdego człowieka”. Kraj nasz jest szczególnie zainteresowany w maksymalnych osiągnięciach bieżącej sesji ONZ. Rewizjonizm zachodnio-niemiecki, skierowany przeciwko naszym granicom, był przez długie lata lekceważony przez polityków zachodnich jako ruch rzekomo bez znaczenia. Ostatnio, pod wpływem wzmożenia w NRF kampanii odwetu, w niektórych kołach Zachodu zaczęto dostrzegać, że rewizjonizm stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju. Dostrzeżenie tego przez jak najszersze kręgi polityków zachodnich stanowiłoby

wątpliwie postęp — postęp w uświadamianiu sobie groźących z tej strony niebezpieczeństw.

Polska zarówno na forum Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw, jak i Rady Bezpieczeństwa, jak i innych organów ONZ prowadziła i prowadzi politykę zmierzającą do wniesienia maksymalnego wkładu w dzieło odprężenia międzynarodowego i pokoju. Propozycje i inicjatywy Polski wywoływały i wywołują szerokie zainteresowanie na arenie międzynarodowej. W tym samym duchu, mając na oku osiągnięcie celów, które są celem i naszym celem, całej pragnącej pokoju ludzkości, pracować będzie w Nowym Jorku delegacja polska, której towarzyszą życzenia powożenia całej Polski.

Rozpoczyna się XV sesja ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1 (A))

W imieniu narodu polskiego przekazał serdeczne pozdrowienia dla narodu amerykańskiego oraz dla mieszkańców miasta Nowy Jork, które wybrane zostało na jej siedzibę.

Niech mi wolno będzie wyrazić szczególnie bliskie i gorące uczucia narodu polskiego dla tej wielomilionowej rzeszy obywateli amerykańskich, których ojcowie i dziadkowie wywodzą się z polskiej ziemi.

Delegacja polska przybyła na tegoroczną sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby wziąć konstruktywny udział w jej obradach. Uważamy, że obecna sytuacja międzynarodowa i waga problemów, które znajdują się na tegorocznej sesji wymaga udziału w niej kierowniczych osobistości politycznych. Są to przede wszystkim problemy rozładowania napięcia międzynarodowego i dokonanie realnego

kroku w kierunku rzeczywistej poprawy sytuacji międzynarodowej. Może to być osiągnięte tylko pod warunkiem położenia kresu różnym zimnowojennym poczynaniom. Przejawiają się one nawet w tak małosłownych posunięciach, jak próby dyskryminacji niektórych delegacji na to Zgromadzenie Ogólne. Sprawa główną jest ruszenie z martwego punktu powszechnego i całkowitego rozbrojenia, do czego wstępem powinno być zaprzestanie wyścigu zbrojeń. Sesja zajmie się również sprawą pomocy narodom, które wyzwoliły się z kolonialnego jarzma i sprawą zapewnienia im realnej niepodległości.

Postęp nauki i techniki sprawiły, że kula ziemską skurczyła się i zmalała. I dlatego, pozornie nawet dalekie konflikty, w naszych czasach zagrożać mogą bezpieczeństwu każdego dziecka i każdego domu. Naród polski tak bar-

do doświadczony przez Niemcy hitlerowskie w ostatniej wojnie, dobrze zna jej okropność, zna przeto i wartość pokoju, który jest najwyższym dobrem wszystkich narodów.

Wierzymy, że głos wszystkich pokój miłujących narodów na obecnej sesji ONZ znajdzie należyte zrozumienie. Najważniejszą sprawą naszych czasów jest zapewnienie pokojowego współistnienia wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczny. Alternatywie pokojowego współistnienia przeciwstawiać można tylko wojnę. Innego wyboru nie ma.

Delegacja polska, podobnie jak delegacja wszystkich krajów socjalistycznych, będzie na tej sesji gorącym orędownikiem ideału rozbrojenia, ideału pokojowego współistnienia wszystkich państw oraz przyjaznych, równoprawnych stosunków między wszystkimi narodami świata.

★ ★ ★

ze są one najsilniejsze pod względem ekonomicznym i uzbudzone w najpotężniejszą broń.

Jeżeli występujące między nami różnice zdań — kontynuował N. S. Chruszczow — będą wzrastać, a między nami obu krajów nie będą dążyli do położenia kresu tej tendencji w rozwoju stosunków między naszymi krajami, dla wszystkich jest oczywiste, jakim niebezpieczeństwem zagroża to nie tylko USA i Związkowi Radzieckiemu, ale także całemu światu.

Rozumiemy to — powiedział premier Chruszczow — i dążymy do maksymalnego rozwoju naszych stosunków oraz do pokojowego uregulowania nie rozwiązanych problemów, do zapewnienia powszechnego pokoju. N. Chruszczow podkreślił, że Związek Radziecki przypisuje pierwszorzędne znaczenie sprawie zapewnienia trwałego pokoju.

W celu zapewnienia trwałego pokoju trzeba, by wszystkie kraje, a zwłaszcza USA i ich sojusznicy, zrozumiały konieczność osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową. Niestety — stwierdził N. Chruszczow — niektórzy mówią o konieczności umocnienia Organizacji Narodów Zje-

dnionych, faktycznie występują przeciwko politycznej dyskusji nad problemem rozbrojenia na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Kiedy natomiast rząd radziecki wysuwa propozycje udziału czelowych przywódców w dyskusji nad tym problemem na sesji Zgromadzenia Ogólnego po to, by zlikwidować wreszcie impas i znaleźć rozwiązanie tego problemu, propozycje te określa się jako propagandę.

Jeżeli pewni politycy oświadczenia — kontynuował premier ZSRR — że Chruszczow przyjechał na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, aby uprawiać propagandę, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko szczerze się taką propagandową misją na rzecz pokoju. Będę nie szczędząc sił prowadził taką propagandę dopóty, dopóki nawet najbardziej zakute głowy nie przekonają się o konieczności osiągnięcia porozumienia w sprawie powszechnego rozbrojenia, a tym samym o konieczności zapewnienia światowego pokoju.

N. Chruszczow wyraził przy okazji, że stosunki między USA a ZSRR ulegną poprawie. Władom przeciw — powiedział on — że niezależnie od tego, jak długa jest noc — musi nadejść świt.

Lew w studio filmowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W drodze do klatki znowu wywał smycz z jego rąk i wpadł do warsztatu dekoratorów, gdzie kilku z nich grało w pokera. Po pół godzinie „Chake” udało się ponownie schwytać i doprowadzić w pobliże klatki. Jednakże tam znowu wyrwał się i biegł na oślep, wpadł do klatki z wielkim orłem. Ptak nie uległ jednak ogólnej

panice, lecz z miejsca zaatakował dwa dziobem i pazurami. „Chaka” ustąpił z placu wycofując się wreszcie do swej klatki. Jedną ze scen kręconego filmu przewidzieli, że lew spoczywał ma u stóp Kleopatry. Nie trudno więc sobie wyobrazić, w jakim nastroju po ostatnich wydarzeniach znajduje się Elisabeth Taylor.

NAM SPIESZYĆ SIĘ NIE KAZANO

„Wydłużenie cyklu inwestowania... stanowi jedną z głównych bolączek naszej gospodarki. W planach resortów i zjednoczeń w założeniach przedsiębiorstw i rad narodowych na najbliższą 5-letkę, występuje również brak dostatecznej troski o skrócenie okresu realizacji inwestycji. Brak koncentracji inwestycji” — z referatu Biura Politycznego KC na V Plenum.

Prawda, że śmieszny byłby krawiec, który szukałby klienta o kształtach odpowiednich do rozmiarów uszytej przez siebie koszuli. Kształty klienta decydują przecież o rozmiarach sztycy odzieży. W życiu codziennym tak bywa, ale w budowie zakładów przemysłowych często jest odwrotnie.

Cykl budowy niemal wszystkich inwestycji w przemyśle terenowym naszego województwa mogłyby się zamknąć w okresie 2-3 lat, a tymczasem rozciąga się go na okres pięciu lat i więcej, bo... wykonawcy spieszą się nie chcą. Weszło to już tak w krew wszystkim, że z góry planuje się i zakłada takie właśnie długie cykle budowy; że planiści Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego już tradycyjnie nie planują większego rocznego przerobu niż 3 mln złotych.

Ta psychoza planowania cyklu inwestycyjnego według tylko jednego kryterium: możliwości wykonawcy, tak się rozprzestrzeniła, że nawet komisje dokonujące rewizji założeń inwestycyjnych, szukają oszczędności głównie poprzez skreślanie tytułów. Ze skreślanie z planu niecelowych inwestycji jest potrzebne i efektywne — pisać nie zamierzam. Zrezygnowanie np. z budowy zakładu obuwniczego w Kolbuszowej (polecono już wstrzymać opracowywanie dokumentacji) — pozwoli zaoszczędzić około 11 mln złotych.

Na tym jednak nie koniec. Przez nikogo jeszcze nie obliczane możliwości zaoszczędzenia wielu milionów — kryją się właśnie w skracaniu czasu budowy zakładu. Argument, że wykonawcy — przedsiębiorstwa budowlane, szybciej i więcej budować nie mo-

ga — trzeba właśnie przeciwnim obrócić.

CHÓC WSZYSCY MÓWIĄ TAK...

Wybrałem tylko jeden z wielu przykładów. Ani lepszy, ani gorszy. Chcę go omówić, by udowodnić, raczej właściwie pokazać, że tych możliwości niewiele bierze się pod uwagę.

Wszyscy rozmówcy, a było ich sporo, zgodnym chórem mówili mi (niektórzy nawet o to nie pytani), że Zakład Tworzyw Sztucznych w Brzozowie można wybudować w przeciągu dwu lat. Pech w tym, że były to tzw. prywatne wypowiedzi i opinie.

Oficjalnie, w planach WZ PPPT, budowa ta planowana jest na 4 lata, co w praktyce przeciągnie się co najmniej do lat 5. Wprawdzie nie jest to kombinat na miarę Kędzierzyna, ale na jego budowę przeznaczona jest 10 mln 787 tys. zł. Sumka więc nie taka mała i wydawać by się mogło, że faktycznie nielato będzie o wykonawcę, który w przeciągu dwu lat byłby zdolny ją przerobić. Ale to tylko pozór, bo z tej ogólnej sumy — 3.904.800 zł przeznaczona jest na zakup maszyn i urządzeń. Zatem do faktycznego przerobu zostaje 6.873.900 zł. A zatem średnie przedsiębiorstwo budowlane powinno być w stanie sumę tę przerobić w przeciągu dwu lat. Tymczasem wbrew obiektywnym możliwościom i prywatnym opiniom, przeznaczona jest na poszczególne lata kwoty nie przekraczające 3 mln zł.

Na marginesie warto dodać, że rozpoczęcie budowy tego zakładu planowane było na rok 1960. Ponieważ chodziło m. in. o koncentrację środ-

ków finansowych na budowę kopyciarni w Dynowie — przesunięto o rok termin rozpoczęcia prac budowlanych. Termin budowy przesunąć można — to nie kosztuje na pozór, ale dostaw zamówionych maszyn przesunąć się niestety nie da. Więc też na adres Brzozowa dostawcy krajowi i zagraniczni przysyłają maszyny. W tym roku wartość otrzymanych przez nie istniejących jeszcze zakład, maszyn przekracza sumę 380 tys. zł. W 1961 r. — przekroczy sumę 350 tys. zł.

Wprawdzie niektóre z nich będą mogły zostać zainstalowane w starym zakładziku, ale przecież dwukrotny montaż i demontaż, też skarb państwa uszczupli o ileś tam tysiące złotych. Byłoby to jeszcze drobnostką w porównaniu ze stratami, wynikającymi z niewykorzystania maszyn. Bo przecież amortyzacja maszyn się liczy i to maszyny, które nie będą produkować.

A POLICZYĆ WARTO

Nie liczone nie tylko tych złotych, o możliwości wygospodarowania których wyżej wspominałem, ale nie próbowano także dotąd policzyć ile milionów zyska gospodarka na skróceniu tego cyklu inwestycyjnego do dwu lat. A policzyć warto. Niżej podpisano zabrakło do pełnego wyliczenia wielu danych wyjściowych. Wskażę tylko na niektóre.

Roczna wartość produkcji zakładu mającego produkować różnorodne wyroby z mas plastycznych (odbiorniki już zaspęją Brzozów zamówieniami i to na bardzo duże partie wyrobów), wynosił ma 22 mln złotych. W wypadku uruchomienia zakładu o dwa lata wcześniej — otrzymamy produkcję wartości 44 mln zł. Sama akumulacja od tej produkcji wyniesie 2.200.000 zł. Nie mówię już o tym, że o dwa lata wcześniej znajdzie zatrudnienie około 250 ludzi. To też sprawa, w warunkach powiatu brzozowskiego, godna uwagi.

Do tych dodatkowych korzyści i milionów, należałoby doliczyć oszczędności (też rzędu setek tysięcy) z tytułu wcześniejszego zlikwidowania o dwa lata, przez przedsiębiorstwo budowlane, placu budowy.

Pomijam bardzo szybki rozwój i zmianę procesów technologicznych w przemyśle chemicznym. Nie ręczę, czy po pięciu latach planowana produkcja i przewidywana dla niej technologia, nie okaże się już przestarzała.

W TYM SĘK

Wydaje się, że nie trzeba więcej argumentów o celowości, ba, konieczności zrewidowania długości cyklu tej inwestycji. Problem jedynie w tym, jak to zrobić. Wszystko zależy przecież od wykonawcy.

Okazuje się, że jest na terenie województwa takie przedsiębiorstwo budowlane, które będzie w stanie wybudować ten zakład w przeciągu dwu lat. Zależać to będzie jedynie od tego, komu komisja rozdziału robót zleci wykonawstwo. I znowu wszyscy zgodnie wskazują na Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

Zjednoczenie jednak zarejestrowało wykonawstwo tej budowy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego w Sannoku. Do niego — jak mówi sekretarz KP w Brzozowie, Krupa — powiat nie ma zaufania. Po prostu są obawy, że zakład nie zostanie oddany nawet w 1964 r. Poza tym nie wiadomo nawet, czy przedsiębiorstwo to będzie w stanie wykonać wszystkie prace montażowo - instalacyjne. A przecież nie trzeba pisać, czym grozi dla budowy prowadzenie prac przez dwu wykonawców.

Rzecz cała zależy więc od komisji rozdziału robót. A jej decyzje są nieraz dość brzemienne w skutki. Budowa kopyciarni w Dynowie jest tego najlepszym przykładem.

14 kwietnia 1960 r. komisja ta zleciła wykonanie w Dynowie robót budowlano - montażowych Rzeszowskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego. A więc stosunkowo dość późno — jeśli pamiętać, iż termin rozpoczęcia opiewał na rok 1960. Nie dość tego, z przyczyn którymi w tej chwili trudno się zajmować, 4 lipca br. zmieniono wykonawcę, zlecając prowadzenie prac Przedsiębiorstwu Budownictwa Terenowego w Przemyślu.

Efekt tego jest taki, że rozpoczęcie budowy zostało już opóźnione, a z kwoty 4.400.000 złotych planowanych do przerobu w pierwszym roku — będzie przerobione tylko 1.400.000 zł. A przecież wstrzymano budowę zakładu tworzyw sztucznych w Brzozowie z uwagi m. in. na konieczności koncentracji środków inwestycyjnych.

Pominąłem zupełnie rolę powiatowych instancji przy tego rodzaju historiach. Nie jest to bez uzasadnienia. Niestety powiat w tego rodzaju sprawach, ma naprawdę niewiele do powiedzenia. Decyzje zapadają na wyższym szczeblu.

Zamiast morału i wniosków — przypomnieć trzeba tym, którzy może niezbyt dokładnie zapoznali się z materiałami V Plenum — dwa zdania w nich zawarte: „Plany trzeba jeszcze raz skontrolować, skrócić planowany czas budowy, skoncentrować środki inwestycyjne. Pracę tę wykonąć muszą resorty i WRN, zjednoczenia wspólnie z bezpośrednimi inwestorami”.

JÓZEF KIEB



W Muzeum Narodowym w Warszawie trwają przygotowania do otwarcia wystawy bezcennych zabytków sztuki starożytnej otrzymanych w wioleletni depozyt z paryskiego Luwru. Depozyt składa się z około 150 dzieł sztuki Egiptu, Etrurii, Grecji i Rzymu.

Na zdjęciu: Kierownik pracowni konserwatorskiej artysty-plastyk St. Jasiewicz montuje rzymską kopię posągu Fidiasza „Zeus”. Fot. Barącz

Mickiewicz w języku esperanckim

Obecnie wychodzi regularnie 50 czasopism esperanckich, poświęconych sprawom literatury, nauki, turystyki, pedagogiki, filozofii, medycyny, religii i innych. Najważniejszymi czasopismami literackimi są: „Norda Prismo” wydawane w Szwecji, oraz „Suda Stelo” wychodzące w Jugosławii. Największa biblioteka esperancka w Londynie posiada 30.000 tytułów w języku esperanto. Do najwybitniejszych pisarzy, którzy tworzyli po esperancku należą: Polak A. Grabowski oraz dwaj Węgrzy Julio Baghy i Koloman Kalocsay, następnie Szwed Engholm, Duńczyk Thor

sen i Anglik Auld. Prawie wszyscy autorzy klasycyści są przełożeni na esperanto: od Homera i Virgiliusza aż do Daniego, Szekspira, Cervantesa, Goethego, Mickiewicza, Petofiiego, Gogola, Ibsena i setek innych.

Welon szklany z Gorlic spowije rurociąg

W Gorlickich Zakładach Materiałów Izolacyjnych w Gorlicach trwają przygotowania do uruchomienia nowej produkcji, welonu szklanego. Dobiega końca adaptacja pomieszczeń, fabryka otrzymała już prawie wszystkie maszyny — weloniarńki sprowadzone z Czechosłowacji, których montaż wykonany zostanie w przyszłym kwartale.

Rozruch tych urządzeń nastąpi na początku nowego roku. Wówczas też uzyskamy w Gorlicach pierwszy w kraju welon szklany, stosowany szeroko do izolacji rurociągów. Welon ten spowije rurociąg, którym płynąć będzie ropa naftowa ze Związku Radzieckiego do największej naszej rafinerii, jaka stanie w Płocku. (m)

Maliny owocują po raz drugi

Po raz drugi w tym roku w lasach jędrzejowskich i wiozcowskich owocują maliny. Niektóre krzaki mają tak samo dorodne owoce jak w okresie pierwszego owocowania.

W lasach spotkać można również dojrzale poziomki oraz czarne jagody, co jest rzadkim zjawiskiem o tej porze roku.

Uratowane MILIONY

— Na pewno w sprawach V Plenum? — już na progu swego gabinetu powitał mnie tymi słowami dyrektor Zakładów Tworzyw Sztucznych w Pustkowie. Zakład przeżywa bowiem ostatnio istne zatrzęsienie od różnych wizytacji, kontroli — poczynając od delegatów z ministerstwa, a skończywszy na powiatowych władzach. Wszyscy oczywiście indagują ośnośnie realizacji uchwał V Plenum.

Delegaci po jednym, dwóch dniach lub paru godzinach od-

jeżdżają z do spraw eksportu i importu przekazali już kierownictwu fabryki wstępne propozycje, ale nad szczegółami sugestii trwają jeszcze „zacięte” dyskusje. Zarówno w zespołach jak też wśród załogi.

Bo trzeba wiedzieć, że powołana do życia komisja propagandowa mająca za zadanie propagowanie uchwał V Plenum wcale rzetelnie wzięła się do rzeczy i zorganizowała już szereg zebrań załogi. Szczególny nacisk położono na zebrania w oddziałach produkcyjnych. Nie przypadkowo. Właśnie zebrania w tych wydziałach, bynajmniej nie sprowadzonych do monologu majstra czy kierownika stały się kopalnią wniosków, spośród których udało się wyłuskać wiele cennych propozycji.

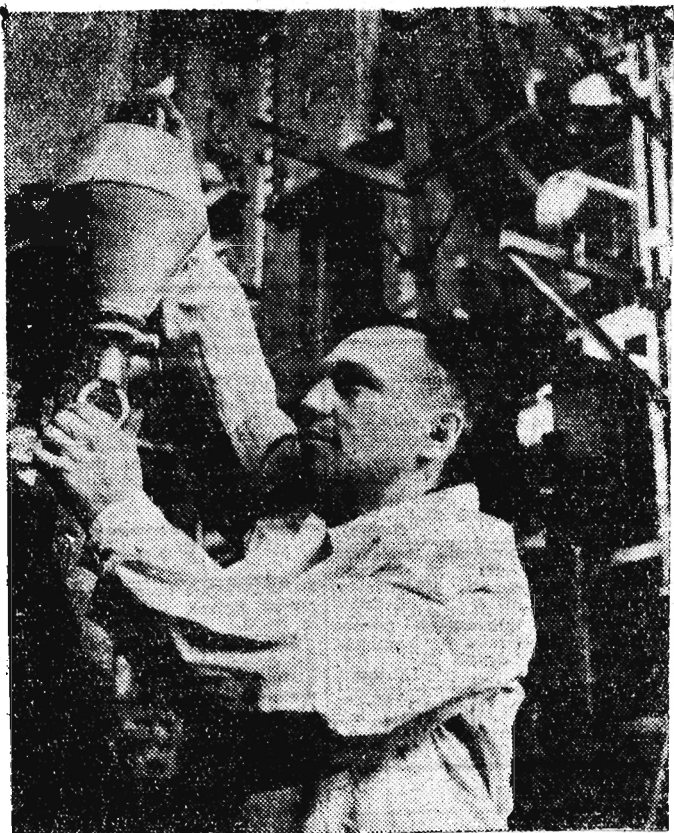
Podkreśliam ten moment. W wielu wykończeniach zagadnienia, mianowicie do zawężenia dyskusji nad problematyką V Plenum w wąskim gronie fachowców, jakby reszta załogi nie miała nic do powiedzenia.

Wnioski i uwagi Zakładów Tworzyw Sztucznych, jak stwierdza kierownictwo fabryki, pomogły lepiej ocenić aktualny potencjał wszystkich komórek zakładu, zamierzenia inwestycyjne. W trakcie dyskusji pojawiły się projekty o charakterze racjonalizatorskim, których zastosowanie czyniłyby pewne inwestycje.

Na plus działalności samorządu robotniczego należy zaliczyć także to, że zadbał o to, by postanowienia V Plenum KC partii nie traktowane były w oderwaniu od IV Plenum KC traktującego o postępie technicznym.

Zjawilem się w zakładzie chyba w najgorętszym momencie, kiedy wszystkie zespoły (zespół do spraw wykorzystania zdolności produkcyjnej zakładu, do spraw modernizacji parku maszynowego i do kapitalnych remontów, zespół

(Ciąg dalszy na str. 4)



NOWOŚCI TECHNICZNE W ZSRR

W fabryce samochodów im. Lichaczewa używane są radioizotopy dla kontroli i automatyzacji produkcji. Przenośnym pojemnikiem zawierającym radioaktywny cząsteczkowy jest jakoś szwu spawalniczego.

Fot — CAF

Galanteria skórzana do krajów skandynawskich

Niewielki zakład, jakim jest Garbarska Spółdzielnia Pracy „Jedność” w Rymanowie przysparza państwu wiele cennych dewiz. Co prawda nie wysyła ona za granicę gotowych produktów, lecz dostarcza zakładom galanterii skórzanej surowiec, który potem w formie walizek, teczek i innych drobnych wyrobów wędruje daleko od miasteczka nad Taborem.

Galanteria wykonana z rymanowskiej skóry zjednała sobie stałych nabywców w Związku Radzieckim i w krajach skandynawskich. Zapewne zdobędzie ona dalszych odbiorców z chwilą uruchomienia w Rymanowie nowoczesnej garbarni. (m)

Uratowane miliony

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Ob. ob. S. Maciezek, W. Szezynger, K. Pyrzyński, J. Zapart wyszli na przykład z koncepcją powiększenia produkcji poszukiwanego produktu nie tylko na rynku krajowym — kleju mocznikowego z 20 tys. ton rocznie do 40 tys. ton. „Po co ma się budować w Kędzierzynie nowy wydział kosztem 25 mln złotych, który ma dać 20 tys. ton kleju mocznikowego — powiedział — skoro u nas jest szansa wyprodukowania dodatkowej ilości tego produktu, właśnie w wysokości 20 tys. ton przy nakładzie raptem 1 mln złotych. Za ten milion wprowadzi się podgrzewacze tzw. prekondensat, transport mechaniczny, zakupi się dodatkowe zbiorniki i... 24 mln zostaną w kieszeni”. A raczej nie w kieszeni, lecz póda na inne bardziej celowe inwestycje. Te śmiałą koncepcję podchwyciło kierownictwo zakładu, przyklasnęło także ministerstwo.

Zaloga wysunęła również wiele innych wartościowych wniosków, choć nie wszystkie dają milionowe oszczędności. Chodzi o to, że klimat rzetelnego traktowania głosu założą, przez kierownictwo zakładu jej inwencji zrodził naturalny odruch ambicji, który znalazł ujście w pokaznej ilości wniosków.

Drugim chyba co do wagi wnioskiem był projekt ob. ob. J. Chudzińskiego, K. Pyrzyńskiego, J. Dziegieleńskiego, A. Polaka. Zakłada on wprowadzenie odfenolowania oparów i wód pokondensacyjnych, powstających przy produkcji żywicy fenolowych — przez zastosowa-

Już po raz czwarty obchodzono tradycyjne „Dni Gwarków” w kołeczkę polskiego górnictwa — Tarnobrzeg, Górnicy, w programie uroczystości był m. in. barwny historyczny pochód przed wilec miasta.

Na zdjęciu: Legendarny chłop Rybka, który w starych podał w wóral w okolicach miasta bryłę złota. Fot. — Jakubowski

nie chemisorpcji fenolu w czasie destylacji. Pozwoli to zwiększyć produkcję nowolaku o 50 proc. Ponadto wymieniony projekt przyniesie zakładowi 5 mln zł oszczędności w wyniku zmniejszenia zużycia wody i energii elektrycznej. Będzie też można wyeliminować 10 pomp próżniowych i zlikwidować dotychczasową stację odfenolowania.

W planie inwestycyjnym zakładu przewidywano budowę oddziału żywic lanych. Zakład oczywiście nie ma zamiaru rezygnować z posiadania takiego oddziału, tylko że zamiast budować nowy obiekt można — zdaniem zalogi — uruchomić ten oddział w starym ale trzymającym się jeszcze krzepko obiekcie nr 17, w wykorzystywanym dotychczas przez oddział żywic lakierniczych. Ten ostatni oddział przeniesiony ma być do nowo zbudowanego obiektu.

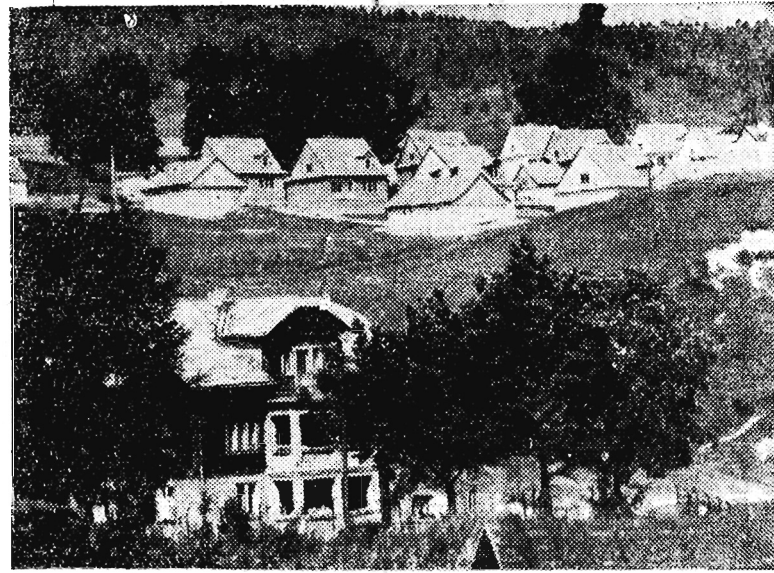
Dużo dysput, a jeszcze więcej gorczy wśród zalogi w trakcie dyskusji nad rewizją inwestycji wywoływała i wywołuje sprawa produkcji eksportowej. Wyszło w tych dyskusjach, że zakład bez specjalnych nakładów finansowych jest w stanie dać dużo więcej tej produkcji. Na przykładzie temu staje moc tzw. wąskich gardel. Gdyby te wąskie gardla można było rozluźnić na miejscu własnym wysiłkiem — nie byłoby problemu. Ale właśnie w tym sęk, że choć zaloga zakładów wskazuje na konkretne sposoby wzrostu produkcji, istnieją niewielkie nadzieje na wykorzystanie tej szansy, bo zawodzi dystrybucja. Kooperanci nie wywiązują się ze swoich zadań, a i surowce importowane nie docierają terminowo do zakładu. Jest rzeczą bezpieczną, że gdyby zakładowi posiadał więcej surowców można byłoby wyprodukować więcej polifenolów, tlczywa az

bestowego — i skierować je na eksport.

Wymieniłem tylko niektóre pozycje z listy produkowanych tworzyw w Pustkowie, których wytwórczość można byłoby spoteęgować w Pustkowie, ale na skutek braku należytego zaopatrzenia, sprawa nie może być rozwiązana pomyślnie. I chyba mają rację członkowie samorządu w Pustkowie kiedy twierdzą, że ustalenie właściwie funkcjonującej kooperacji, pozwalającej zakładowi pracować na pełnych obrotach na pewno pomogłoby szybciej wyłuskać przypadkowe inwestycje, w rodzaju choćby planowanej, ale na szczęście nie realizowanej w Zakładach Chemicznych w Kędzierzynie — o czym pisałem na początku artykułu. „Pozwólcie nam dystrybutorzy wykorzystać do maksimum to co mamy w zakładzie — mówią robotnicy w Pustkowie — a na bazie tego lepiej będziemy widzieć co nam potrzeba, co trzeba budować itp.” St. GALOS

W BIESZCZADACH — PO NOWEMU...

Ustrzyki Dolne — jedno z miasteczek powiatowych w Bieszczadach — przeżywa po dobnie jak cała ziemia bieszczadzka okres aktywizacji rozbudowy.



Na zdjęciu: Nowo wybudowane osiedle „Dęby” dla obecnych mieszkańców Ustrzyki Dolnych, przybyłych tu z woj. lubelskiego. Fot. Grzęda

Pracownicy poszukiwani

CIEŚLI, MURARZY, ROBOTNIKÓW NIEKwalifikowanych, na dobrych warunkach zatrudnił Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 Centrum PPBHL w Nowej Hucie. Praca w akordzie. Bezplatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Tania i obfita stołówka (obiad zł 6). Do pracy należy zgłaszać się na Budowie Cementowni Nowa Huta dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadać na ostatnim przystanku. K-1792/3

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Rzeszów, Kierownictwo Odcinka Robót Produkcyjnych Pomocniczej w Rzeszowie ul. Chocińska 12 (Budy), przyjmie natychmiast do pracy OPERATORA DZWIĘGU samodzielnego z uprawnieniami, HYDRAULIKA z praktyką oraz 6 ZBRÓJARZY na zbrojenia pref. bet. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca stała w pomieszczeniach zamkniętych. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia KOR Produkcji Pomocniczej w Rzeszowie, ul. Chocińska nr 12. K-1802/3

3 mężczyzn: Mgr FIZYKI, INŻYNIERA SANITARNEGO oraz mgr EKONOMI lub mgr PRAWA — przyjmie natychmiast Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie. Mieszkanie zapewnia się. K-1806/3

INŻYNIERA ze specjalnością aparatury pomiarowo-kontrolnej oraz automatyki przemysłowej i kwalifikowanych pracowników fizycznych o podobnej specjalności przyjmą niezwłocznie Kopanie i Zakłady Przetwórcze Siarki w Tarnobrzegu. Warunki pracy i mieszkania do omówienia na miejscu. K-1827/2

Zatrudnimy natychmiast: KIEROWNIKA ROBOT WIERTNICZYCH (studziennych). Wymagane wykształcenie minimum średnie i uprawnienia na prowadzenie w w robot oraz przyjmujemy POMOCNIKÓW SZYNOWYCH. Oferty prosimy kierować na adres: Przedsiębiorstwo Studziennie-Dokumentacyjne Warszawa, ul. Młynarska 46. Szczegółowe warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-1811/1

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkańcowa w Rzeszowie Osiedle — Słocina ul. Mieszka I

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót instalacji elektrycznych w budynkach jednorodzinnych na w/w Osiedlu.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze Spółdzielni.

Termin nadsyłania ofert do dnia 29 września 1960 r., natomiast otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1960 r. o godz. 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółeczne oraz prywatne. K-1826/1

Huta „Stalowa Wola”

Przedsiębiorstwo Państwowe w Stalowej Woli, woj. rzeszowskie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie pobielania czterech kotłów walcowych przeznaczonych do gotowania i rozdawania mleka.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać na adres: Huta Stalowa Wola w Stalowej Woli Dział Socjalny, w terminie do dnia 30 września 1960 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w Hucie Stalowa Wola Dział Socjalny w dniu 4 października 1960 r. o godz. 10. Huta zastrzega sobie wybór oferenta. K-1824/1

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkańcowa w Rzeszowie Osiedle — Słocina, ul. Mieszka I

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji wod. kon. i c. o. w budynkach jednorodzinnych. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze Spółdzielni. Składanie ofert do dnia 30 września 1960 r. natomiast otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 października 1960 r. o godz. 8, w biurze Spółdzielni.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferty. K-1825/1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

Zakład Handlu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi Rzeszów—Osiedle

OGŁASZA PRZETARG

na dokonanie naprawy średniej nadwozia i podwozia samochodu marki „HORCH—IFA”.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty prosimy składać w Dyrekcji WZGS „Sch” ZHAPIS Rzeszów—Osiedle, do dnia 28 września 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 września br. K-1822/1

OBWIESZCZENIE

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „BUDOWLANA” w Jarosławiu ul. Poniatowskiego Nr 33 tel. 267

OGŁASZA PRZETARG

nieograniczony I, II i III

na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO marki „CHEVROLET” 1,5 tony; cena wywoławcza 15.000 zł

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 8 października 1960 r. w biurze Spółdzielni w Jarosławiu przy ul. Poniatowskiego nr 33 o godz. 8 Samochód wymieniony oglądać można codziennie w godz. 7.—15, w magazynie spółdzielni w Jarosławiu, przy ul. Daszyńskiego nr 18. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w kasie Spółdzielni w Jarosławiu, przy ul. Poniatowskiego nr 33 najpóźniej do dnia 7 października br. W wypadku niedojścia do skutku przetargu I, przetarg II odbędzie się dnia 24 października br., a ewentualny III przetarg odbędzie się w dniu 8 listopada br. w miejscu i porze dnia jak przetarg I. K-1828

Kwatermistrzostwo Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów i motocykli:

- 1) samochodu osobowego „Warszawa” 80 proc. zużycia, za cenę wywoławczą — 24.000 zł.
- 2) Dwoch samochodów osobowo-terenowych marki Gaz-67 80 proc. zużycia, za cenę wywoławczą — 18.000 zł za samochód.
- 3) Dwoch motocykli marki „M-72” 75 proc. zużycia za cenę wywoławczą — 10.125 zł za motocykl.
- 4) motocykla marki „M-72” 70 proc. zużycia za cenę wywoławczą — 12.150 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28. IX. 60 r. godz. 10 na Stacji Obsługi KW MO przy ul. Poniatowskiego 18.

Samochody i motocykle można oglądać codziennie na Stacji Obsługi KW MO Rzeszów ul. Poniatowskiego 18 w godz. od 8 do 16.

Biorący udział w przetargu winni wpłacić w kasie KW MO wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1823

Ogłoszenia drobne

Sprzedż

SPRZEDAM móg pola, w tym parcela budowlana 2 km od Rzeszowa — Zwięzyczna, 15 minut stacji kolejowa, autobus. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Rzeszów. G-1382

AKORDEON marki „Paolo-Soprani” — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Czackiego 1 m. 2. G-1356/1

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Skoda-1101” w dobrym stanie. Rzeszów, ul. Małgorzaty Fornalskiej 11 m. 8. G-1353/1

BUDYNEK mieszkalno-gospodarczy w Rzeszowie do sprzedania, Rzeszów, Lenina 29. G-1350/1

„JAWĘ CZ-350” nową — sprzedam. Rzeszów, ul. Klonowa 1, tel. 41-44 (dzwonić po godz. 16). G-1258/2

DZIAŁO Antoni zgubił kwit komi-sowy nr 1618 wydany w Rzeszowie na motocykl „Jawa”. G-1345/1

TRZECIAK Józef zgubił książeczkę węglową nr 509 wydana przez „WSK” — Rzeszów. G-1357/1

SZETLAK Franciszek zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RF-9597 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Debicy. G-1355/1

Praca

POTRZEBNA pomoc domowa. Wa runki dobre. Gliwice, ul. Zelik 21 m. 2. Pg-1253/1

POTRZEBNA dochodząca do dwój-ga dzieci. Rzeszów, Boczna Lan-giewicz 9/34. G-1344/1

Podziękowanie

WSZYSTEIM, którzy uczestniczy-li w pogrzebie zmarłego Romana Mariana Horynia — do grobu rodzinnego w Przemyslu, serdecznie podziękowanie — składa Lan-giczina. Pg-1260/1

Lokale

ZAMIENIĆ dwa pokoje z kuchnią (komfort) w Debie Osiedlu na podobne w Rzeszowie. Informacji udziela Wydział do Spraw Lokal-owych MRN w Rzeszowie. G-1354

Różne

NOWO OTWARTY ZAKŁAD Kra-wiecki — lekki, Zofii Piguli w Rzeszowie, ul. Podpromie 17, przyjmuje zamówienia na wyko-nanie z materiałów powierzonych, według zurnali zagranicznych, najmodniejsze fasony sukni, ko-stiumów, płaszczy rypsowych — szybko i solidnie. G-1345/1

300 matrymonialnych ofert otrzy-masz przysyłając 10 złotych znac-kami: „Syrenka” Warszawa, Elek-toralna 11. K-1686/15



W INTERESIE NIE TYLKO POWODZIANI

Na skutek tegorocznej powodzi, wiele gospodarstw w naszym województwie odczuwa poważny brak słomy i siana dla bydła. Nie lepiej przedstawia się sytuacja paszowa u tych powodziźn, którym udało się uratować część zboża i trawy. Słoma ze zbóż wy-ciągniętych spod wody jest zamul-niowana przez ziemię i nie nadaje się na paszę.

W tych warunkach Pow. Zarząd-y Kółek i Organizacji Rolniczych słusznie propagują wykosy siana w Bieszczadach, gdzie znajdują się setki, a może tysiące hektarów dobrej trawy. Ale, ci, którzy wyjechali kosić siano niewiele mogą skorzystać z dogodniejstw bieszczadzkich, gdyż bardzo drogi jest transport. Od 1 lipca trans-

port kolejowy podróż! kilkakrot-nie i kolej nie przewiduje żadnej zniżki dla przewozu siana przez powodziźn.

Koszącym siano nie opłaca się transportować go do swego gospodarstwa, gdyż zwiezenie siana do wagonów, a następnie pokrycie kosztów transportu kolejaj przewoźca jego wartość. W tych warunkach wiele skoszonożego siana, będzie musiało pozostać na łakach bieszczadzskich, gdzie ulegnie zniszczeniu, a do tego przecież dopuścić nie można.

W związku z tym oby czynniki miarodajne w województwie i Polskie Koleje Państwowe znalazły rozwiązanie tej sprawy.

Fr. Midura

DO MIASTA DALEKO...

Wiele nasza jest oddalona od najbliższego miasta ponad 30 km. Tak więc we wszelkie niezbędne artykuły spożywcze i inne, w zasadzie musimy zaopatrywać się na miejscu. We wsi jest wprawdzie sklep gromadzki, który również obsługuje pracowników dwu PGR, ale jest on bardzo licho zaopatrzony i często zamknięty.

Uciążliwie dwa razy w tygodniu jest nieczynny, bo sklepowy jedzi po towar, w pozostałe zaś dni,

sklepowy otwiera sklep kiedy mu się podoba, lub jeśli ma w domu robotę nie otwiera go wcale.

Mieszkańcy Werhraty interweniowali już w tej sprawie w Zarządzie GS Horyniec, ale jak dotychczas nic to nie pomogło.

Wydać nam się, że mamy pełne prawo żądać aby sklep w naszej wsi był dobrze zaopatrzony w podstawowe towary i miał do-godne dla ludności, ustalone go-dziny sprzedaży.

Czytelniczka



Wtorek 20 września 1960 r.



RZESZÓW Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 16



Postój taksówek: tel. 31-30



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza



ZORZA (ul. 3 Maja) - Czarne błyskawice (USA 1. 12)

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Chce być gwiazdą (fr. 1. 16)

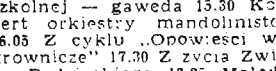
SWIT (ul. Langiewicza) - Iwan Groźny I s. (radz. 1. 16)

APOLLO (Staremiście) - Moj wujczek (fr. 1. 12)

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Mozart (austr. 1. 14)

WDK (ul. Okrzei 7) - O życie dziecka (ang.)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 6.25 15.25

PROGRAM II Program dnia: 7.10 15.05

ROZGŁOSIŃA RZESZOWSKA PR.

6.10 Gospodarka finansowa w kółkach rolniczych

W innych miastach dawno już uporano się z parkanowo-płotowym problemem

U nas panuje w tym względzie niczym nieskrępowana swoboda

Jednym tylko się pocieszam, że po rozgrzaniu w wielkich problemach

PSTRYCZEK

Czy wykonawca dotrzyma umowy? Ostateczny termin oddania „Delikatesów” za trzy miesiące

Zadna chyba inwestycja na terenie Rzeszowa nie budzi tyle zainteresowania co budowa „Delikatesów”

Jak więc wyglądała ta sprawa z bliska?

Ostatnio zagadnieniem budowy tej inwestycji z urzędu, zainteresowała się Okręgowa Komisja Arbitrażowa

Niezależnie od tego Komisja Arbitrażowa zobowiązała wykonawcę do jeszcze wcześniejszego oddania budowy

Kurs stenografii i pisania na maszynie

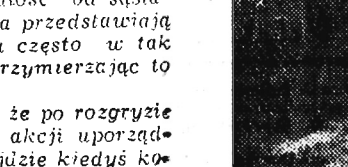
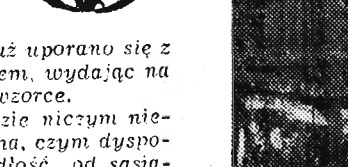
Jak już donosiliśmy Komitet Miejski ZMS w porozumieniu z dyrektorem Technikum Ekonomicznego w Rzeszowie

29 września odbędzie się zebranie z zgłoszonymi kandydatami

Kartoflany „przednówek” Ziemiaki droższe od owoców Contra dowolnym skokom

Po kilku tygodniach jakiegoś takiego zaopatrzenia znów wyłonił się ziemniaczany problem

Poszukiwania kończyły się jak zwykle na zielonym rynku



PSTRYCZEK

Chodzi bowiem o to, aby już w pierwszych dniach stycznia 1961 r. „Delikatesy” w całym tego słowa znaczeniu znalazły się w nowym lokum

Po wycie Komisji Arbitrażowej - istotnie nastąpił zasadniczy zwrot zapowiadający terminowe oddanie budynku

Najważniejszą stroną tego zagadnienia są właśnie roboty wykonawcze

Inwestor zapowiada, że nowe „Delikatesy” będą inwestycją, którą mało nazwać elegancją a wręcz luksusem

Zdenerwowanym i zaciekawionym warto przy tej okazji wyjaśnić, że wieść o tym jakoby wysokość kosztów adaptacyjnych pochłonięła co najmniej super nową prowadzoną od fundamentów budowę

Skoro więc wyjaśniono to zagadnienie o tyle, że każdy może mieć spokojne sumienie - wypada życzyć wykonawcy, aby mimo tych sprężystych trudności udało mu się dotrzymać ostatniego słowa

Na dodatek - egipskie ciemności

Mieszkańcy dzielnicy Budy w Rzeszowie systematycznie pisali do naszej redakcji

Pewnego dnia zrobiliśmy wszyscy wielkie oczy

Ulica Zółkiewskiego rozkopano

Wystawa grzybów w DK WSK

W Domu Kultury WSK Rzeszów czynna jest od dzisiaj wystawa grzybów jadalnych i trujących

obsuwa się, tworzy wrzwy i wyboje

Wyprowadzamy ich z błędu... ze - nie i prosimy o światło

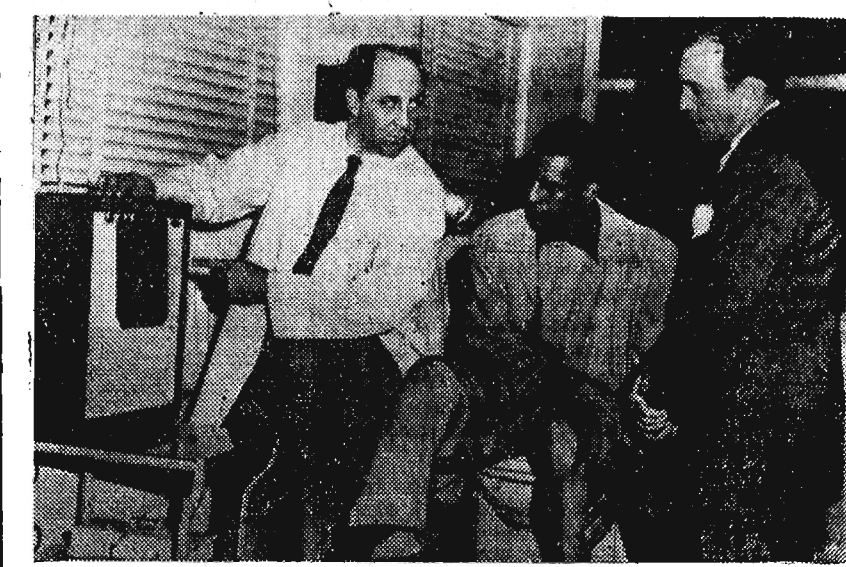
Śladem nasze krytyki

Na naszą notatkę z dnia 2 bm. zamieszczoną w rubryce „Z teki listów” Rzeszowskie Turystyczne Zakłady Gastronomiczne wyjaśniają:

„Krytyczne uwagi w notatce prasowej pod adresem restauracji dworcowej w Rzeszowie potwierdzone zostały w czasie naszej kontroli

W związku z tym zatrudniomym w restauracji dworcowej kelnerom, jak również kucharce, poza upomnieniem z wiadomości o aktach personalnych

Sądymy, że pracująca tu brzydka młodzieżowa weźmie sobie te uwagi do serca



„Czarne błyskawice”

Na ekran kin „Zorzy” wszedł film produkcji amerykańskiej reżyserii P. Browna

Ul. Obrońców Stalingradu na „5”

Ulica Obrońców Stalingradu w Rzeszowie dosłownie z każdym tygodniem staje się przyjemniejsza

Również kilka nowych bloków mieszczących się od strony Wisłoka otrzymało nową elewację

ul. Zofii Chrzanowskiej. Na skwerku znalazły się kolorowe ławki

Wyniki ogłoszono zbyt późno, rozdawanie dyplomów i medali odbywało się przy końcu imprezy

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Sportowe sprawy dnia codziennego

W niedzielę przyglądałem się w Rzeszowie na stadionie miejscowej Resovii wojewódzkim biegom narodowym

Wyniki ogłoszono zbyt późno, rozdawanie dyplomów i medali odbywało się przy końcu imprezy

O powodzeniu imprezy decyduje jej sprawną organizacją i należytą propagandą

Organizacja! Właśnie o nią chodzi

Dajcie nam do powiatu tak wojewódzka impreza, my Wana pokażemy, jak należy ją zorganizować i przeprowadzać

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

jak to robili nasi pradziadkowie

Wyniki ogłoszono zbyt późno, rozdawanie dyplomów i medali odbywało się przy końcu imprezy

O powodzeniu imprezy decyduje jej sprawną organizacją i należytą propagandą

Organizacja! Właśnie o nią chodzi

Dajcie nam do powiatu tak wojewódzka impreza, my Wana pokażemy, jak należy ją zorganizować i przeprowadzać

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

lekkiej atletyki, a wówczas będą rezultaty, wówczas „przyjdą” pierwsze sukcesy

Kolarstwo podbiło serca wielu sympatyków sportu i nie tylko

Wyniki ogłoszono zbyt późno, rozdawanie dyplomów i medali odbywało się przy końcu imprezy

O powodzeniu imprezy decyduje jej sprawną organizacją i należytą propagandą

Organizacja! Właśnie o nią chodzi

Dajcie nam do powiatu tak wojewódzka impreza, my Wana pokażemy, jak należy ją zorganizować i przeprowadzać

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

Właśnie o nią chodzi

KRAMIK ZAGRANICZNY

Im drożej tym lepiej!

„Najnowszy” krzykiem mody wśród snobów z Hollywood jest samochód marki „Ghia” 6,4—L. Poza rzeczywiście piękną karoserią i innymi walorami technicznymi ma on jeszcze jedną „zaletę”: kosztuje 15 tys. dolarów. (Dla porównania: amerykański wóz klasy „Chevrolet”, „Ford”, „Rambler”, kosztuje 2 do 3 tys. dolarów).

Złotliwi twierdzą, że obserwują się powodzenie tego włoskiego wozu, nie pomimo jego horrendalnej ceny, lecz właśnie dzięki niej. Właściciel „Ghia” może być pewny, że każdy przechodzień należycie oceni stan jego portfela...

Samochody nie mókna

Samochody też nie chcą mókna do campingu. I dlatego zrobiono namiot, w którym oprócz właściciela mieści się także jego pojazd. a nawet... Namiot jest tak duży że w deszczowy dzień zmieszczą się w

nim brydzyści wokół stolika, plus nieodłączni kibice. Zaleta namiotu — można go szybko ustawić, wada — model pokazano niedawno we Francji na XI Międzynarodowym Salonie Sportów i Campingu, a więc na razie w sferze marzeń.

A bardzo by się przydał na deszczowe lato dla „biednych” moknących samochodów i zmotoryzowanych brydzystów.

Patelnia z przyczepką

Skonstruowaną przez niemieckich techników gospodarstwa przyczepkę można zainstalować na każdej patelni. W czasie smażenia, mięso już zrumienione i cebulę należy odkladać na przyczepkę, a tłuszcz splywa z powrotem na patelnię, gdzie smaży się w dalszym ciągu pozostałość porcji.

Kelnerzy z celtami i kelnerki-westalki

Nocne życie Rzymu — to oczywiście nie tylko neony. Nocne lokale wyrastają jak

grzyby po deszczu. Są lokale paryskie, szkockie, hawajske (naturalnie bez prawdziwych paryżan, Szkotów czy Hawajczyków). Jest bawarska piwiarnia (autentyczna) i „Dziśki Zachód” — z kelnerami w strojach cowbojskich i celtami u boku.

W lokalu „starożymskim” personel nosi dla odmiany stroje westalek i gladiatorów, a gość może zamówić sobie portret, na którym będzie udrapowany w toę.

Coś dla dekoratorów

Bardzo ciekawa wystawa sklepu pończoszniczego w NRD: czarne tło, jasne kontrastujące, silnie oświetlone pończochy, no i sieć pajęczka, nasuwająca skojarzenia z cienkością pończoch, a służąca jednocześnie jako promienisty snop linii prowadzących wzrok od pajęka — wabika do poszczególnych pończoch.

(Z „Gazety Handlowej”)

KRONIKA WYPADKÓW

Antoni Kleska prowadząc motocykl w stanie niebezpiecznym, naciął na furmanke konną. W wyniku zderzenia, jadąca na tyłnym siedleku Maria Motyka doznała licznych obrażeń ciała.

W Suchodole pow. Krosno, jadący z nadmierną szybkością motocyklem, Stanisław Sztysiar, lat 21, przewrócił się na szeście, doznając ciężkich obrażeń ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Lesław Binkowski, lat 23, zam. w Sarzynie, prowadząc w stanie niebezpiecznym motocykl WFM, spowodował jego przewrócenie się. Binkowski doznał ciężkich obrażeń ciała i został natychmiast przewieziony do szpitala.

W Bałgodzie pow. Lesko, kierowca Bolesław Krypak prowadząc samochód ciężarowy „Studebaker” w stanie zamroczenia alkoholowego stoczył się na wirazie wraz z samochodem do rzeki. Wóz uległ uszkodzeniu, zaś jadący na nim dwaj robotnicy Andrzej Stopka i Wacław Trojan doznali licznych obrażeń ciała. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku.



— Szkoła. Zamiast wieczorkiem obciskiwac różne cizie...
— Jak pan śmie!
— Proszę się nie denerwować. Ja rozumiem, młodość, krew i tego owego... Ale żeby tak nachalnie ciągnąc babę do swego pokoju. Przecież pan ma narzeczoną... Nie dziwię się jak to robią wczasowicze, ale pan? Pracownik Zarządu! Stanowisko! Pan podrywa nasz autorytet...
— Bałwan! — wywalił Zbigniew i wybiegł z pokoju. Złorzecząc w duchu wpadł do gabinetu, kilkoma szybkimi pociągnięciami pióra napisał prośbę o zwolnienie i wręczył ją zdumionej sekretarce. Kobieta ze strachem przeczytała trzymany papier i nieśmiało spytała co się stało. Zbigniew wytarł czoło chusteczką. — Niech pani nie gędzi — mruknął. — Wcale nie byłem dobrym kierownikiem, bo nie trzymałem was za pysk. Proszę wypełnić moje polecenie i zanieść podanie naczelnemu. Rezygnuję z pracy.
Deszcz przestał padać, ale w powietrzu wisiała mgła. Błyszczał wypuklany asfalt jezdni. Zbigniew

przystanął na stopniach ganku i z przyjemnością odczekał chłodnym, wilgotnym powietrzem. Nie było już po co iść do Zdroju, próba orkiestry skończyła się. Z sanatorium po drugiej stronie ulicy dochodził brzęk rozstawianych naczyń. Na skwerze obok „Rybitwy” krztusił się głośnik. Zgrzytające pudło nadawało program podczas obiadu, ku rozpaczy wczasowiczów. Bardziej przedsiębiorczy goście, obrzucili głośnik kilkukrotnie kamieniami, nie wytrzymując skrzeczących dźwięków. Nie skutkowało, podobnie jak w Zarządzie próby o naprawę. Zbigniew kompletnie nie wiedział co robić z resztą tak nieprzyjemnie rozpoczętego dnia. Z Simoną się nie umówił. Spotkać ją jednak nie było trudno. Wystarczy pójść do „Rybitwy” w porze posiłku, dojrzeć pomiędzy poruszającymi się głowami jej profil. Nie wiadomo dlaczego pomyślał sobie, że gdy dziś przyjdzie do pensjonatu, dziewczyna pomyśli sobie iż się jej narzuca. — Moje towarzystwo jest nudne — przekonywał sam siebie. Przyjechała się bawić, tańczyć a nie słuchać brzdąkania starego pianina. Nieomal słyszał jej głos: — Biedny niewydarzony muzyk, sentymtalny ekonomista. Zobaczenie... na obiad zamiast kotletów dostaniemy prelude po nelsonsku. Wszystko jej powiedział szczerze, serdecznie jak najlepszemu przyjacielowi. A ona ani słowa o sobie, zarzuciła tylko: „przyjechałam ze świata pośpieszonym pociągami”. Dziewczyna jakich wiele, przed którą on skryty i opanowany Zbigniew Winter wyńcował własną duszę. — Jest mi obojętne jak zeszlóroczny śnieg — myślał, a równocześnie pragnął, by była blisko. Simona... Simona... Wszelkimi siłami starał się cofnąć to nieopatrznie wymówione słowo. Z drzew kapaly krople wody. Cienki materiał wiatrówki nasiąkał wilgocią. Lubił taką pogodę. Mgła otulała jąk wata, miała w sobie coś sennie uspokajającego. Ocieżałym krokiem doszedł do rynku, wstał do baru i zamówił piwo ohydnie gorzkie i cuchnące stęchlizną. — Joanka

ma rację, nie warto nabijać głowy muzyką. Potem nie można się pozbierać. Napiszę do niej — postanowił. — Ona nie winna i trzeba ją przeprosić. To tylko ja jestem narwany, wplątałem się w historię bez przyszłości. Simona. Za kilka dni wszystko się skończy... — odstawił kufel z resztą zawartości na kontuar.
Przed domem zatrzymała go intendentka „Rybitwy” — Była straszna awantura — oznajmiła. — Ale to nie z mojej winy.
— Co się stało?
— Dostaliśmy za mało mięso. Jadłospisy były już wypisane i nie zgodziliśmy się z wagą porcji. Rada Turnusu zażądała kontroli. Wszyscy krzykali, że ich ośzukają i karmią ochłapami. Ta plastyczka wspominała także o zupie z jagiel co była na śniadanie.
— Miała rację. Zupa nadawała się dla wieprzaków.
— Madowicz mówiła to samo. Powiedziała, że gdyby Motyka mniej pił byłoby lepiej. Cholernie wyszcze kana baba. Plastyczka! Tfu!
— Co za plastyczka — zainteresował się Zbigniew uśmiechając się w duchu ze wzburzenia intendenci.
— Taka ruda, Pan Górski lata za nią jak kot z pęcherzem. Chwała Bogu, że się turnus kończy. Skaranie boskie z tymi wczasowiczami... nikomu nie można dogodzić...
— Dziękuję pani. Przyjdę dopilnować kolacji — pożegnał intendentkę. — Simona — pomyślał z goryczą — przyjechała na dwa tygodnie i rządzi się jak szara gęś. Pyskować najłatwiej. W pokoju z wściekłością zatrzasnął otwarte wieko pianina. Klawisze uśmiechały się ironiczną bielą. Zaraz same powtórzą melodię skomponowanej piosenki. Podszedł do stołu zawalonego gazetami. Gdzieś między nimi powinien leżeć zeszyt nutowy. Taką miał ochotę zniszczyć zapiski lecz nie mógł znaleźć nut w stosie p-pierzysk. — Mam wszystko w nosie — stwierdził kładąc się na łóżku. —
(cdn)

Meteor tunguski czy tajemnica przyrody?

„Miętowe powietrze“

Jednym z nielicznych zakładów produkcyjnych w Polsce, który zaniecyszcza powietrze, ale... przyjemnym zapachem jest Wytwórnia Olejków Eterycznych w Kole (woj. poznańskie).

Mieszkańcy Koła nie przypadkowo za cel spacerów wybierają sobie trasę mostowa, gdzie do woli można zaciągnąć się orzeźwiającym „miętowym powietrzem“.

A zapachów — jest nie mało, bo kolska olejarnia, przerabia rocznie ponad 350 ton ziela mięty, produkując blisko 3 tony wysoko gatunkowego olejku eterycznego na potrzeby przemysłu farmaceutycznego, kosmetycznego i spirytusowego.

Przed paru dniami powróciła do Krasnojarska z tajgi Tunguskiej, ekspedycja naukowa, kierowana przez lekarza z Tomska G. Plechanowa oraz inżyniera W. Komielewa z Moskwy. Ekspedycja ta przez dwa miesiące prowadziła badania w miejscu, gdzie przed ponad 50 laty spadł olbrzymi meteor, stanowiący do dziś tajemnicę dla świata nauki.

Członkowie ekspedycji, wyposażeni przez Akademię Nauk ZSRR w najnowocześniejszą aparaturę i helikopter, przeprowadzili na miejscu pomiary radiometryczne i inne oraz zbadałi powalony las i rejon biot, gdzie spadł meteor.

Wyniki tych badań będą, tak jak i poprzednich ekspedycji, szczegółowo przeanalizowane, aby wydrzeć ostateczną tajkę Tunguskiej jej wielką tajemnicę.



Ładnie tu u was — ale zimno — mówi piosenkarka ze słonecznej wyspy Haiti — Mitsou Fontain, siedząc na sopockiej plaży...
Fot. Langda

Warto wiedzieć

Jak przygotować kiszonki na zimę

Niesprzyjające warunki atmosferyczne w roku bieżącym, na skutek nadmiernej ilości opadów, wpłynęły niekorzystnie na zbiór pasz dla inwentarza na zimę. Braki te trzeba uzupełnić. W okresie jesienno-wiosennym winniśmy specjalnie zwrócić uwagę na produkcję kiszonek, posiadających dużą wartość pokarmową. Do tego celu należy wykorzystać wszystkie zielonki znajdujące się w gospodarstwie, jak: młode sianki popłonowe, liście buraczane, konioczne ścierniskową a przede wszystkim kukurydzę.

Kiszonki najlepiej przygotować w zbiornikach trwałych, betonowych. Gospodarstwo, które nie posiada eotycznych silosów trwałego, może go jeszcze we wrześniu wybudować. W tym celu należy zwrócić się do Powiatowego Związku Kółek Rolniczych lub do Inżyniera Rejonowego po zlecenie na zakup cementu w GS.

Kiszonki można także sporządzać w dołach

ziemnych na gruntach nieprzepuszczalnych, a nawet w przydach na powierzchni ziemi. Ściany dołu, które uprzednio winny być dobrze uszczelnione, najlepiej wyłożyć papierem silesowym. W ten sposób zabezpieczymy kiszonkę przed zanieczyszczeniem ziemi i zapobieżemy jej zepsuciu. W dole zielonki należy dobrze ubić, aby s masy usunąć całkowicie powietrze i następnie szeregami nakryć dół z kiszonką.

Szczególne informacje dotyczące sposobu przyrządzania kiszonek znajdują rolnicy w broszurkach, które są rozdawane bezpłatnie przez Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, względnie należy zwrócić się o pomoc do inżyniera rejonowego PZK.

Mimo że stanowią znakomitą paszę dla inwentarza na zimę, kiszonki nie są jeszcze przez rolników powszechnie stosowane. A przecież w okresie je-

siennym w każdym gospodarstwie są zielonki a szczególnie liście buraczane, które bądź to spasane są z nadmierną ilością bydłem, co powoduje choroby, bądź też wykladane są na ploty czy dachy, ulegając powolnemu gniciu. Jest to marnowanie wartościowej paszy i zaturwanie bydła. Wów czas kiedy jest jej najwięcej, należy pomysłić o sianie, aby inwentarz nie głodował.

W tym roku ze względu na brak pasz, nie wolno nam do tego dopuścić. Dlatego też w każdym gospodarstwie winna być sporządzona kiszonka ze wszystkich zielonek. Z liśćmi buraczanymi lub z inną zielonką soczystą mogą być zakiszzone lodygi kukurydzy, po zbiorze dojrzałych kolb. Należy je tylko odpowiednio rozdrobnić.

Pożądane jest również aby rolnicy kisiłi parowane ziemiaki, a szczególnie właśnie w tym roku. Nadmierna wilgotność spowodowa-

ła, że ziemiaki zaróżnne są różnymi chorobami i grzybkami, które mogą powodować szybkie gnicie w czasie zimowego przechowywania i duże straty. Przy kiszeniu parowanych ziemiaków tego się uniknie.

Najlepsze kiszonki ziemniaczane uzyskujemy po dodaniu przy zakiszaniu 15 do 20 procent posiekanych roślin motylkowych, jak młoda lucerna, wyka, seradela, lubin pastewny, a szczególnie konioczna ścierniskowa, która w tym roku dała doskonały odrost. Zakiszona ścierniskowa z parowanymi ziemniakami daje nie tylko bardzo smaczną karmę, ale stanowi pełnowartościową paszę, zawierającą dużo białka i witamin, nadającą się do spaszania szczególnie przez trzodę chlewną.

Pamiętajmy, że kiszonek nie ma hodowli, a wygodzone krowy w zimie nie dadzą nam mleka.

mgr L. Sanecki
WZR Rzeszów

2-letnie Studium Bibliotekarskie

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Kultury, Wrocław, ul. Mazowiecka 17, przykuje zapisać na zorganizowane ostatnio 2-letnie Państwowe Studium Bibliotekarskie.

Warunkiem przyjęcia jest: ukończenie 19 a nieprzekroczenie 40 lat (najchętniej wdzianki kandydat w wieku 20—30 lat), świadectwo dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej, pedagogicznej, artystycznej, opinia kierownictwa zakładu pracy lub dyrekcji szkoły, świadectwo zdrowia o przydatności do zawodu, złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu wstępnego (wypracowanie pisemne z języka polskiego).

Podania o przyjęcie na Studium Bibliotekarskie należy kierować do Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, ul. Mazowiecka 17, pokój 421 p. IV, do dnia 3 października 1960 r.

Do podania kandydaci powinni dołączyć: świadectwo dojrzałości, opinie zakładu pracy lub dyrekcji szkoły, metrykę urodzenia, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, własnoręcznie napisany życiorys, 2 fotografie.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 7 października br. O miejscu odbywania się egzaminu kandydat zostanie zawiadomieni pisemnie.

Dla słuchaczy zamiejscowych zapewnione są miejsca w internacie, dla wykazujących się dobrymi postępami w nauce przewidziane są stypendia. Blizszych informacji udziela Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 12 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2654, 2657, redaktor naczelny 4776, s. stępa redaktora naczelnego 6118, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział sportowy 4348, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 3780, Krosno, ul. Słowackiego 6, III p. pok. 32, tel. 493, Tarnobrzeg, ul. I Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4452. Zamówienia ze zleceniami wysyłać za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Prenumeratę ogłaszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 i następnego miesiąca. Zamówienia i predykaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 „UPIK Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty — 12 zł. kwartalnej — si 37,50, półrocznej — si 75, rocznej — si 140. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny — Rzeszów, T-1-343